

Protokół nr 5/II/2025

**posiedzenia Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 5 lutego 2025 r.**

Obecność na posiedzeniu

stan Komisji - 8 radnych
obecnych - 8 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1**, i **2** do niniejszego protokołu.
Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.
Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor.

III. Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 4/XI/2024.
3. Sprawozdanie z prac Komisji za 2024.
4. Przyjęcie planu pracy Komisji na 2025.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor powitała obecnych na sali radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Zapytała, czy są jakieś uwagi do porządku obrad Komisji.

Nikt nie zgłosił uwag.

W związku z brakiem uwag **przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** przeszła do głosowania zaproponowanego porządku obrad.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołu nr 4/XI/2024.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor zapytała, czy do protokołu z 4. posiedzenia Komisji są jakieś uwagi.

W związku z brakiem uwag, **Przewodnicząca Komisji** przeszła do głosowania nad przyjęciem protokołu z 4. posiedzenia Komisji wraz ze zgłoszoną poprawką.

W głosowaniu: przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” Komisja przyjęła protokół z 4. posiedzenia.

Ad. pkt. 3. Sprawozdanie z prac Komisji za 2024.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor zapytała, czy do przesłanego drogą emailową projektu Sprawozdania z prac Komisji za 2024 rok są jakieś uwagi.

W związku z brakiem uwag, **przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** przeszła do głosowania nad przyjęciem Sprawozdania z prac Komisji za 2024 rok.

Komisja w głosowaniu: przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła Sprawozdanie z prac Komisji za 2024 rok.

Sprawozdanie z prac Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi za 2024 rok stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad. pkt. 4. Przyjęcie planu pracy Komisji na 2025.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor zapytała, czy do przesłanego drogą emailową projektu Planu pracy Komisji na 2025 rok są jakieś propozycje zmian i uwagi.

Radny p. Marek Michalik: „Chciałem się zapytać, bo w tym planie, nie ma żadnych informacji o spotkaniach z Radami Osiedli. Rozumiem, że Komisja nie planuje tych spotkań.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Tak jak wcześniej obiecałam, te spotkania z Radami Osiedla oczywiście będą, ale nie będą to komisje wyjazdowe. Będzie cały plan spotkań. Państwo dostaną na swoje skrzynki mailowe, cały terminarz i zapraszamy wszystkich radnych miejskich do uczestniczenia w tych spotkaniach. Natomiast jeśli chodzi o komisje wyjazdowe, to jeżeli będzie taka potrzeba, to jak najbardziej, ja nie widzę żadnego problemu, żebyśmy nie pojawiali się jako Komisja w Radach Osiedla.”

Radnyp. Marek Michalik: „Ciągle nie widzę powodu do tego, żeby zapisać w planie pracy Komisji, że Komisja planuje spotkania z Radami Osiedla. Cyklicznie i w ten sposób, żeby, objąć wszystkie dzielnice Miasta.”

Radny p. Mateusz Walasek: „To nie chodzi o to, że Komisja nie chce się spotykać z Radami Osiedli, tylko rzecz w tym, że byśmy już wcześniej uzgodnili taką formułę, że te spotkania nie mają formalnego statusu posiedzeń Komisji. Z różnych zresztą względów. I stąd ta formuła myślę, że byłaby dobra, żeby były ogłaszane spotkania, w których radni uczestniczą. Natomiast my i tak nie podejmujemy na tych spotkaniach uchwał, w związku z czym, dlatego one nie są formalnie posiedzeniami Komisji.”

Radny p. Marek Michalik: „Wydaje mi się, że Komisja Jednostek Pomocniczych może się formalnie spotkać z Radami Osiedlami.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Mamy punkt czwarty, współpraca z przedstawicielami organów jednostek pomocniczych miasta.”

Radny p. Marek Michalik: „To wpiszymy tam, że będą spotkania wyjazdowe. Jeżeli nie zaplanuje się tego w ten sposób, to można zaplanować, że z tymi Radami Osiedla na przykład w pięciu spotkaniach spotkamy się w Urzędzie Miasta. Nie rozumiem, dlaczego nieformalnie odbywają się te spotkania z Radami Osiedla? Przecież oni mają swój statut, my mamy swój statut i wszystko jest formalne.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Co innego jest spotkanie, a co innego jest komisja wyjazdowa. Jeżeli to nie jest formalne, bo spotkanie nie jest formalne, więc nie możemy tego zawrzeć w planie pracy, bo jest ta współpraca z przedstawicielami. I tak jak wcześniej poinformowałam, były te spotkania, na których niestety nawet radni i przedstawiciele rad osiedli, których mamy akurat na osiedlach, jeżeli chodzi o radnych, nie przybywali na te spotkania. Także trudno jest mi zmusić radnych do przyścia na nieformalne spotkanie, a czy na formalne to już wszyscy się, zjawia?”

Radny p. Marek Michalik: „Ja uważam, że dla nas, jako członków Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta, ważna jest współpraca z jednostkami pomocniczymi. Jeżeli przyjmimy to, że tak jest, że to jest ważna rzecz albo bardzo ważna, to powinniśmy się z nimi spotykać. Nie jest ważne, czy oni chcą na to spotkanie przyjść, czy nie. My powinniśmy ich zaprosić, a oni, czy przyjdą, czy nie przyjdą, to jest już zupełnie inna sprawa. I zupełnie inna ocena, i zupełnie inna dyskusja. Ale my jesteśmy Komisją, która współpracuje z jednostkami pomocniczymi. Oczywiście może być tak, że jednostki pomocnicze nas zaproszą, ale ja naprawdę nie widzę też powodu, żebyśmy my, jako Komisja, nie mogli zaprosić jednostek pomocniczych.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert: „Panie radny, właśnie to, co Pan powiedział przed chwilą, jest zawarte w punkcie czwartym, czyli współpraca z przedstawicielami organów jednostek pomocniczych miasta. Natomiast forma tej współpracy będzie wynikała z bieżących potrzeb. Jeżeli chcemy zrobić wyjazdowe spotkanie Komisji, to jedziemy, jeżeli chcemy, to wtedy Prezydium czy pani przewodnicząca proponuje taką formę. Jeżeli chcemy się spotkać w konkretnej sprawie z konkretną Radą Osiedla, zapraszamy ich tutaj. Nie ma tutaj w punkcie czwartym wymienionego katalogu tych działań, które mieszczą się pod pojęciem współpracy z Radami Osiedla. I tylko o to chodzi.”

Radny p. Marek Michalik zgłosił wniosek formalny o wpisanie do planu pracy punktu – Spotkania z Radami Osiedli (5 spotkań w obrębie dawnych dzielnic).

Radny p. Marcin Buchali: „Dobrze, że spotkania naszej Komisji są protokołowane, bo ja bym chciał uprzejmie Pani Przewodniczącej przypomnieć Pani deklarację sprzed jeszcze zawiązania się nowych rad osiedli o tym, że ustalimy, sporządzimy stanowisko Komisji co do tego jak powinna wyglądać współpraca, cykliczna współpraca, pomiędzy radami osiedla a władzami miasta. Mówiłem tutaj też, artykułowałem to, jak to powinno wyglądać. Daliśmy swoje propozycje, powołanie

pełnomocnika przy Pani Prezydent do współpracy z Radami Osiedla, cykliczne spotkania comiesięczne z osobami oddelegowanymi z rad osiedli, z tym pełnomocnikiem i z władzami miasta. Komisja o nich zapomniała, więc ja je po prostu przypominam, wracam do nich i pamiętam, że deklaracja z Pani strony była taka, że takie stanowisko Komisji powstanie. To po pierwsze. Po drugie, słucham teraz uważnie Pana Wiceprzewodniczącego, który nie chce się zgodzić na te cykliczne spotkania, a pamiętam jeszcze, jak przed wyborami do Rad Osiedli, mówiłem, że te spotkania, które robicie, jako koalicja rządząca z radami osiedli, są na potrzeby wyborów. To wtedy mówiliście, że nie, to jak wrócimy, jak się zawiążą Rady Osiedla, to będziemy robić cykliczne spotkania. A dziś, gdy Pan radny Marek Michalik proponuje cykliczne spotkania, to Państwo nie są tym zainteresowani. Więc ja bym rozwiązał sytuację tak, żebyśmy do planu pracy dopisali to, abyśmy zajęli się stanowiskiem Komisji na temat tego, jak ma wyglądać współpraca cykliczna władz miasta z Radami Osiedli, która nie jest tak naprawdę dzisiaj uformowana. Ja bym chciał, żeby ta Komisja była czymś wartościowym i w ten sposób pomożemy radnym osiedlowym, mieć bieżącą współpracę z władzami miasta, bo chyba to było największym zarzutem ze strony radnych osiedlowych, chociaż tutaj Państwo się wypowiedzą w tej sprawie, ale myślę, że to było największym zarzutem, czyli brak tej komunikacji. Więc naszym stanowiskiem Klubu Prawa i Sprawiedliwości, jest to, abyśmy właśnie takie stanowisko jako wspólnie Komisja podjęli, co powtarzam, było deklaracją z Państwa strony przed wyborami do Rad Osiedli. Więc ja, znając też osobiście Panią Przewodniczącą i to otwarte serce, mam nadzieję, że Pani Przewodnicząca dotrzyma tego słowa.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert: „Nigdy i nigdzie nie powiedziałem i tu w trakcie dzisiejszego spotkania, że jestem przeciw cyklicznym spotkaniom. Ja powiedziałem, że w ramach ogólnego punktu współpracy z organami jednostek pomocniczych miasta możemy zrobić i cykliczne spotkania, i wyjazdowe spotkania, i tematyczne spotkania, i spotkania rad osiedli w obrębie dawnych dzielnic, wszystko możemy zrobić. To jest bardzo ogólny punkt, który możemy wypełnić treścią zgodnie z wolą Państwa radnych, członków tej Komisji też i zgodnie z wolą przedstawicieli Rad Osiedli. Jestem za tym, żeby cyklicznie się spotykać i bez względu na to, czy Pan ocenia, że te spotkania przed wyborami to były wyborcze spotkania Koalicji Obywatelskiej, niekoniecznie, bo na tych spotkaniach Państwa przedstawiciel też był. Natomiast ja byłem na dwóch spotkaniach w dawnej dzielnicy

widzę i nie było tam mowy o polityce, tylko o problemach Rad Osiedli. Czy mogę się dowiedzieć, na ilu takich spotkaniach Pan był z przedstawicielami rad osiedla?"

Radny p. Marcin Buchali: „Panie przewodniczący, ja się odniosę do tego, że ja mówiłem nie o tym, że Pan nie chciał cyklicznych spotkań, tylko o tym, że jest Pan przeciwko temu stanowisku, abyśmy utworzyli jakąś linię współpracy pomiędzy władzami miasta. Nie chciał pan tego robić wcześniej, chociaż ja mówiłem. I chciałbym, żebyśmy teraz to zrobili zgodnie z deklaracją. Pani przewodnicząca obiecała, że do tego wrócimy. No więc wróćmy do tego, dlatego w punkcie nie chodzi mi, żebyśmy tam zmieniali ile to będzie spotkań. To nie chodzi o ten punkt, tylko żeby w planie pracy znalazło się stanowisko Komisji na temat cyklicznej współpracy rad osiedli z władzami miasta.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Czy Pan radny chciałby ująć te cykliczne spotkania, jak miałyby to wyglądać, co, ile mielibyśmy się spotykać? Czy chodzi o dopisanie słowa – *cykliczne spotkania*?”

Radny p. Marcin Buchali: „ Mi nie chodzi, żeby zmieniać punkt dotyczący tego, czy to będzie cykliczne, czy niecykliczne, bo ja jestem cały czas zwolennikiem tego, abyśmy wypracowali coś, co będzie służyło radnym osiedlowym przez całą kadencję, a nie tylko przez jeden rok w Komisji, czyli stanowisko, które pomoże wypracować współpracę pomiędzy radami osiedla a władzami miasta. I te propozycje, które razem tu wypracujemy, czyli jak mają wyglądać te cykliczne spotkania, kto w takich cyklicznych spotkaniach ma uczestniczyć, czy powinien być pełnomocnik do spraw Rad Osiedli przy Pani Prezydent, czy nie, to powinniśmy uzgodnić wszyscy jako Komisja. Taka deklaracja padła, więc ja do tego po prostu wracam. Jeżeli chodzi o plan, ja mam zastrzeżenia co do tego, że nie ma w tym planie ujętego stworzenia tego stanowiska Komisji dotyczącego cyklicznej współpracy.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Pani dyrektor, chciałabym się czegoś dowiedzieć się, jeżeli chodzi o te spotkania.”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylńska: „Chciałabym się odnieść też do tego, jak padały na posiedzeniach w tamtym roku nasze deklaracje współpracy. Chciałabym powiedzieć, że do tej pory ze wszystkiego jako urząd się wywiązaliśmy. Po pierwsze, weszliśmy w nowy rok kalendarzowy z nowymi Radami Osiedla, wszystkie Rady w grudniu zostały ukonstytuowane. W tamtym tygodniu skończyliśmy szkolenia dla chętnych Rad, którzy chcieli brać udział. Na 597 osób, które weszły do Rady Osiedli ponad 200 osób w tych szkoleniach uczestniczyło,.

Odnosząc się do uwag Pana radnego Buchali, chciałam powiedzieć, że mamy za sobą my, jako Biura Aktywności Miejskiej, pierwsze spotkanie takie wewnątrzoddziałowe, które się odbyło 17 stycznia z biurami, wydziałami, jednostkami miejskimi, które rzeczywiście najczęściej mają styczność z Radami Osiedli, a były do nich największe uwagi. Teraz planujemy regularne, cykliczne spotkania z jednostkami miejskimi, które mają najczęściej z państwem kontakt. Będą to regularne spotkania, takie jak mieliśmy w tamtym roku z Radami Osiedli, ponieważ też zauważyliśmy, że te spotkania dają taką możliwość wypracowania zdecydowanie lepszej współpracy. Więc też chcę powiedzieć, że to, co było zadeklarowane w tamtym roku na poprzednich Komisjach, to to na dzień dzisiejszy też jakby po tym miesiącu się dzieje. Zrobiliśmy szkolenia, odbyliśmy to pierwsze spotkanie z jednostkami. Chcieliśmy tam znaleźć też partnerów, partnerki do dalszej współpracy z jednostkami pomocniczymi, żeby ta współpraca przebiegała bardziej sprawnie.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Ja podsumowując tą dyskusję, myślę, że hasło współpraca jest taki bardzo ogólnikowy i można się domyślać, że będą spotkania, nie będzie tych spotkań, proponuję żeby zawrzeć podpunkt, czy w formie takiej uzupełniającej - *Cykliczne spotkania na terenie dawnych dzielnic Łodzi z przedstawicielami Rad Osiedli*. Myślę, że do 35 Rad będzie nam ciężko dotrzeć bezpośrednio jako Komisja Jednostek, ale winniśmy rzeczywiście zrobić krok naprzód w stronę Rad Osiedli i takie cykliczne spotkania na terenie dawnych dzielnic Łodzi zainicjować i uzupełnić ten punkt, o ten podpunkt, który nie będzie, budził żadnych wątpliwości. A co do już samego planu i terminarza, to przecież możemy to ustalić na roboczo, a taki podpunkt będzie wprowadzał uporządkowanie w tym, o czym tutaj mówili moi przedmówcy.”

Przewodniczący RO Wiskitno: „Ja tak przysłuchuję się od początku Państwa rozmowie i tak naprawdę zastanawiam się, Komisja do spraw jednostek samorządu terytorialnego, a gdybyście Państwo wykreślili ten czwarty punkt, czyli współpracę z radami osiedlowymi, to tak naprawdę czym byście się Państwo zajmowali? Zastanawiam się, jak można w planie pracy Komisji pisać coś, co jest istotą tej Komisji. To jest moje zdanie, a tutaj odpowiadając do Pana radnego, ja nie widzę tutaj jakiejś synergii, czy też współdefinicji słowa współpraca i spotkania. To jest całkowicie coś innego i tak naprawdę, jeżeli chcecie Państwo zawrzeć taki punkt tytułem współpraca, to prosiłbym o rozbudowanie, co w Państwa definicji znaczy słowo współpraca.

My jako te najmniejsze jednostki samorządu terytorialnego mamy Państwem współpracować i ja mogę powiedzieć jak ja to widzę i co akurat mam na myśli, wypowiadając słowo współpraca z radnymi miejskimi, czy też z Komisją do spraw jednostek samorządu terytorialnego. Jeszcze odnośnie współpracy, to tak współpracujecie Państwo od samego początku, że my akurat tego planu współpracy, tego planu na ten rok nie dostaliśmy od Państwa.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Państwo ten plan mogą dopiero otrzymać, jeżeli my go przyjmujemy. Natomiast my jesteśmy Komisją Jednostek Pomocniczych Miasta, a nie samorządu terytorialnego.

Radny p. Mateusz Walasek: „Najpierw krótko tytułem sprostowania. Najmniejszą jednostką samorządu terytorialnego jest gmina. Rady Osiedla są jednostką pomocniczą. To jest trochę co innego. To tak tytułem ustawy. Natomiast jeśli chodzi o meritum, a w zasadzie tego meritum to tu nie ma, bowiem szczerze. Bo my od dłuższego czasu dyskutujemy o planie pracy. Prawdę mówiąc to ja po raz pierwszy od 18 lat spotykam się, żeby w ogóle następowała jakakolwiek dyskusja o planie pracy. Komisja powinna się skoncentrować na pracy, a nie na planie pracy. I tak naprawdę plan pracy, jeżeli nie pojawi się praca, pozostanie tylko pustym dokumentem, co w przypadku niektórych Komisji, nie mówię o tej, zdarzało się niejednokrotnie. Dlatego ja mam taką propozycję, żeby naprawdę skończyć tracić wzajemnie czas na dyskutowanie o tym, co tam powinno się zawrzeć, bo jest oczywistym i ze wszystkich stron tu padło, że Komisja się powinna spotykać. Bo jakby przekonanie członków Komisji było takie, że się nie powinna spotykać, to można w tym planie pracy napisać i później się nie będzie spotykać. Dlatego ja bym proponował, żeby tę dyskusję zakończyć.”

Przewodniczący RO Bałuty Doły: „W nawiązaniu do tego, co powiedział przedstawiciel Wiskitna, chcę powiedzieć, że fajną sprawą z roli Pani Przewodniczącej byłoby uzyskanie informacji, skoro zostaliśmy już zaproszeni na to spotkanie, abyśmy wiedzieli, o czym Komisja będzie rozmawiać. Zaproszenie w formie, że zapraszamy, natomiast bez planu pracy Komisji, co do której prowadzone jest spotkanie, bez informacji o tym, co ten plan Komisji zawiera, jest rzeczą tutaj trochę niewłaściwą, bo my jesteśmy jak gdyby tą jednostką, do której się odnosicie, natomiast my dopiero tu dowiadujemy się, że jest taka rozmowa, a fajnie byłoby wcześniej to znać. Więc moja prośba jest, jeżeli już to zaproszenie jest kierowane do Rad Osiedli, aby też był ten załącznik, czego dotyczy i o czym będą radni

decydować. Bo fajnie byłoby się odnieść, skoro ma być to współpraca, a nie tylko na zasadzie jednostronnej decyzji.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Rzeczywiście do Rad Osiedli nigdy nie był przesyłany porządek obrad, tylko były same zaproszenia. Natomiast za każdym razem są dostępne protokoły, które są przez nas głosowane na następnym posiedzeniu. Ja się przyjrzę temu i jak najbardziej będziemy chcieli Państwa informować o sprawach, które będą toczyły się na naszych komisjach.”

Radna RO Chojny (I): „Tutaj pan radny powiedział, że powinna być taka osoba łącznik między Radami Osiedla a Panią Prezydent. Mieliśmy takich łączników, to była pierwsza moja kadencja, gdzie były spotkania, z których absolutnie nic nie wynikło. Więc wydaje mi się, że jeżeli miałby być łącznik między Radami Osiedla a Panią Prezydent, to na pewno nie z komisji, tylko najzwyczajniejszy radny Rady Osiedla, który będzie dbał o interesy Rad, który będzie chciał współpracować z Panią Prezydent i przedstawiał jej nasze bolączki. Bardzo proszę wziąć to pod uwagę, bo tamte spotkania to były na zasadzie pitu pitu, spotkaliśmy się, nic z tego nie wyniknęło, myśmy swoje żale wylewali, natomiast nie było odzewu. W związku z czym warto jest po prostu pochylić się nad tym. Natomiast Państwo jesteście nam znani, ale tylko z nazwisk i na tym się kończy Państwa rola. My zwykli radni nie mamy zielonego pojęcia, czym się Państwo zajmujecie, co Państwo robicie, co państwo proponujecie. A propos cyklicznych spotkań, na jaki temat, to będą wymuszone spotkania, bo albo Państwo chcecie faktycznie współpracować z Radami Osiedla, ale naprawdę pracować, albo nie. Od ilu lat zmieniany jest statut, już pochyłaliśmy się, to była pierwsza moja kadencja, nadal jest nic nie zrobione, a warto się też nad tym pochylić.”

Radny p. Marek Michalik zaproponował wprowadzenie dodatkowego punktu piątego do planu pracy - *Cykliczne spotkania z przedstawicielami organów jednostek pomocniczych miasta w obrębie dawnych dzielnic.*

Radny p. Marcin Buchali: „Skladam wniosek formalny, aby do planu pracy na 2025 rok wprowadzić punkt o brzmieniu - *Wypracowanie wspólnie z radami osiedli stanowiska Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta w sprawie współpracy władz Miasta – Prezydenta Miasta Łodzi z jednostkami pomocniczymi miasta.*”

Radna RO Chojny (I): „Masz jeszcze sugestię. Szanowni Państwo, zacznijcie nas poważnie traktować. Owszem, jesteśmy tą najniższą Waszą ręką tu na dole, jeśli chodzi o mieszkańców, ale najbardziej istotną, bo szambo, które się wylewa na

osiedlach wśród naszych mieszkańców, to najpierw idzie do nas, to najpierw my załatwiamy sprawy mieszkańców. I w zasadzie dzięki nam wiele osób nie biegnie do urzędów, bo my staramy się to ogarnąć. Naprawdę, bardzo proszę, żebyście naszą pracę zaczęli traktować poważnie.”

Przedstawiciel RO Bałuty Doły: „Ja bym chciał tylko zawnioskować, żeby na takich cyklicznych spotkaniach z Radami Osiedla obecni byli przedstawiciele. Tutaj też należy się zastanowić, bo na pewno nie wszystkich jednostek, które zaraz wymienię, ale żeby przedstawiciele Rad Osiedli mogli przedstawiać swoje uwagi i ewentualne zalecenia do ZWIK-u, ZDIT-u, Wydziału Edukacji, Zarządu Lokali Miejskich, Policji, Wydziału Gospodarki Komunalnej, po to, żeby już jakieś konkretne rozwiązania móc im przedstawiać na takich spotkaniach.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Chciałam przypomnieć, że te spotkania, które były do tej pory, czyli na naszych delegaturach, były organizowane z innymi wydziałami. Przedstawiciele Rad Osiedli poruszali właśnie swoje problemy i do tego będziemy dążyć, żeby takie spotkania oczywiście odbywały się z wydziałami, Zresztą dostaliście Państwo w swoich skrzynkach mailowych kontakty do Państwa opiekunów z wielu jednostek miejskich i to oni będą się z Państwem spotykać.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor poddała pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Marka Michalika, aby w punkcie piątym planu pracy wprowadzić zapis - *Cykliczne spotkania z przedstawicielami organów jednostek pomocniczych miasta w obrębie dawnych dzielnic*. Punkt piąty staje się punktem szóstym, a punkt szósty staje się punktem siódmym.

W głosowaniu: przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” wniosek uzyskał większość.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor poddała pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Marcina Buchali, aby w punkcie ósmym planu pracy wprowadzić zapis - *Wypracowanie wspólnie z radami osiedli stanowiska Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta w sprawie współpracy władz Miasta – Prezydenta Miasta Łodzi z jednostkami pomocniczymi miasta*.

W głosowaniu: przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” wniosek uzyskał większość.

W związku z brakiem innych uwag, **przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor** przeszła do głosowania nad przyjęciem Planu pracy Komisji na 2025 rok.

Komisja w głosowaniu: przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła Plan pracy Komisji na 2025 rok.

Plan pracy Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta Rady Miejskiej w Łodzi na 2025 rok stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ad. pkt. 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Na ostatnim spotkaniu mieliśmy deklarację, że na najbliższym, czyli na obecnym powinniśmy podsumować wybory do jednostek pomocniczych. Miałem obiecać, że do tego punktu wrócimy. W związku z tym chciałem spytać, czy Pani Przewodnicząca brała pod uwagę dzisiaj tę dyskusję, czy może coś się zmieniło i jak to wygląda?”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Dyskusja dotycząca wyborów była już poprzednio, natomiast z tego co pamiętam i co przeczytałam w protokole, to Pan radny prosił o informacje, które Rady Osiedli zaopiniowały budżet miasta.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Nie podsumowaliśmy wyborów, bo ten punkt przenieśliśmy na najbliższe posiedzenie, czyli na obecne. Moje pierwsze pytanie dotyczy tego, jak można było przy tak małej frekwencji, małej ilości pracy w moim odczuciu w stosunku do chociażby wyborów samorządowych popełnić błąd, bodajże w sześciu Radach Osiedli podając wyniki niealfabetycznie, nie według ilości uzyskanych mandatów, więc tak naprawdę chaotycznie. Jak można było do tego dopuścić? Moje drugie pytanie, skąd tak niska frekwencja, jeszcze niższa niż ostatnio? Co Urząd Miasta zamierza zrobić, żeby takiego błędu nie powtórzyć?”
Proszę o podsumowanie bardzo niskiej, w mojej ocenie niedopuszczalnej frekwencji na wyborach.”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska: „Nie odpowiem Panu dokładnie odnośnie frekwencji, ale właśnie wczoraj byłam na Zespole Unii Metropolii Polskich do spraw jednostek pomocniczych gmin i to też nie jest tak, że u nas w innych miastach jest jakoś bardzo wysoko i jest niesamowita jakaś

frekwencja i nie wiadomo jak wielkie zaangażowanie. Wczoraj też dlatego byłam na tym spotkaniu, żeby o tym się dowiedzieć. U nas frekwencja była bliska 3%."

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Czy Pani uważa, że to jest dobra frekwencja?”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska: „Nie, absolutnie nie uważam, że to jest dobre. Często się mówi, że w innych miastach jest nie wiadomo jaka promocja i nie wiadomo jak dużo się dzieje, żeby zaangażować w te wybory, więc ja mówię pod tym kątem. Musimy pamiętać przede wszystkim o tym, że to są innego rodzaju wybory niż wybory samorządowe. Na tyle, na ile też jako Biuro mogłyśmy podjąć, więc podjęłyśmy działania promocyjne. W gazecie miejskiej były informacje o tym, że będą wybory z podanymi szczegółami. Były informacje na naszych portalach społecznościowych, były w Radach Osiedla, na 36 Radach Osiedli były city lighty, były też plakaty w komunikacji miejskiej, były też informacje wyświetlane na monitorach we wszystkich delegaturach, tam gdzie miałyśmy możliwość i taką moc sprawczą, żeby ta informacja się pojawiła, to się stało. Informacja była też w szkołach. Ja też zadbałam o to, żeby Librusem do wszystkich osób, do wszystkich rodziców poszła informacja przed wyborami o tym, że są wybory, gdzie można uzyskać informację. Miałyśmy plakaty w szkołach, przedszkolach, bibliotekach, domach kultury, w miejskich przychodniach i też w tych spółdzielniach mieszkaniowych, tam gdzie była wola współpracy, to też była zamieszczona. Na stronie urzędu, tam gdzie rzeczywiście miałyśmy tę możliwość, to ta informacja była zamieszczona. Natomiast, przepraszam bardzo, ale jeżeli na przykład, a spotkałam ja się z tym, jako urzędniczka, że też dostałam zarzuty, jeżeli chodzi o np. niepromowanie, że są wybory, a nawet osoby, które kandydowały, nie zdobyły ani jednego głosu i nie wykazały też czasami żadnej aktywności, to ja nie jestem w stanie się tak po prostu przez to przebić i nie wiem, jak ja bym nie zrobiła billboardy i też plakaty. I chodzi mi o to, że tutaj Pan Mateusz jest z Bałut Doły, jest dokładnym przykładem tego, jak można uzyskać fantastyczny wynik, po prostu też biorąc sprawy w swoje ręce i promując swoją kandydaturę. Miałyśmy 1150 plakatów A3, ulotek ponad 5000. Na każdym osiedlu były city-lighty. Przygotowałyśmy ponad 12 tysięcy informacji przeznaczonych dla mieszkańców osiedli informujących o wyborach do Rad Osiedli. Czy można było więcej zrobić? Myślę, że możliwe, że można byłoby więcej zrobić, natomiast nie umiem Panu odpowiedzieć. To jest na pewno kiepska frekwencja i też nie jestem z niej do końca

zadowolona, ale to, co mnie cieszy, to jest to, że się zaktywizowało dużo młodych osób i weszło bardzo dużo nowych młodych osób, które też chcą działać, uczestniczą chętnie w spotkaniach i w szkoleniach. Więc na tyle, co mogłyśmy zrobić tymi środkami, które miałyśmy też dostępne, to ta informacja była zamieszczona i tak samo mogłabym zadać pytanie w drugą stronę. To też w dużej mierze to jest Państwa duża rola, żeby informować i mówić o tym, że są wybory. Tam, gdzie ja mogłam, to też to robiłam i też namawiałam i też aktywizowałam. Kręciłyśmy różnego rodzaju filmiki na różne social media, żeby też dotrzeć do innej grupy, bo jest wiadomo, że każda grupa to jest też inny rodzaj komunikacji.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Pani Dyrektor nie dostałem pełnej odpowiedzi, bo zadałem jeszcze jedno pytanie. Skąd ten wielbłąd, a nie błąd dotyczący wyników bodajże w sześciu Radach Osiedli i dlaczego one nie były podane zgodnie z jakimkolwiek schematem, czy alfabetycznym, czy nie wiem, według ilości osiągniętych głosów. Skąd ten chaos, zamieszanie i dlaczego to ma miejsce przy tak łatwych do podsumowania wyborach?”

Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działlik: „Pan Przewodniczący raczył zaznaczyć, że to było bardzo mało pracy. Ja tylko przypominam, że wybory do jednostek pomocniczych wypracowują wszystkie dokumenty. My nic nie mamy gotowego. Wszystkie wzory dokumentów są przyjmowane. Wszystkie wzory dokumentów są wypracowywane i uzgadniane. Przypominam, że my wybory do jednostek pomocniczych nie prowadzimy na podstawie kodeksu wyborczego, tylko wytycznych Miejskiej Komisji Wyborczej. Także tutaj się nie zgodzę z Panem Radnym. Natomiast jeżeli chodzi o błędy, to błędy się zdarzają. To nie był błąd w sensie wyniku, tylko to był błąd w sensie ułożenia nazwisk. Nie było to zrobione celowo. My też rozmawialiśmy z Panem Przewodniczącym na ten temat. Jest to aplikacja, która jest aplikacją pewnie niedoskonałą. Tutaj Miejska Komisja też po poprzednich wyborach zalecała, żeby taką aplikację stworzyć i myślę, że po wszystkich doświadczeniach i również tych ostatnich doświadczeniach rzeczywiście, jeżeli Skarbnik tylko wyasygnuje pieniądze na ten cel, to oczywiście do takiej aplikacji się przygotujemy. Nie był to błąd celowy, nie był to chaos. Wyniki były podane bardzo szybko. Po kilku dniach były już wyniki podane i to wcale nie jest takie proste zweryfikować wszystkie protokoły, które do nas spływają. Owszem, ta frekwencja była mała, ale i błędy OKW były też duże. My poprawialiśmy, przeliczaliśmy w kilku

komisjach ponownie głosy, bo one się nie zgadzały. W związku z tym takie błędy niestety się zdarzają i w dużych wyborach.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Nie zgodzę się z tym, że te błędy się zdarzają i właściwie nic się nie stało. Te błędy powinniśmy wyeliminować, a przynajmniej mieć jakiś plan na to, żeby one się nie powtórzyły. Jest to niedopuszczalne w moim przekonaniu. To, że powstała nowa aplikacja, ktoś ją powinien sprawdzić, ktoś powinien to przygotować. Może ten pośpiech był zbyt duży, skoro można było to jeszcze przeanalizować i nie opierać się tylko na systemie, ale również żeby człowiek po prostu fizycznie to sprawdził. Chciałbym wiedzieć, że na kolejnych wyborach, jakie by nie były do jednostek pomocniczych, nie będzie takich błędów. Ja tego nie usłyszałem. Co do wyjaśnień Pani Dyrektor odnośnie tego, jak dużo pracy i że to tak naprawdę to chyba nasza wina, że te wybory miały słabą frekwencję. Szanowna Pani Dyrektor, to ja Pani powiem co byłoby dobre. Po pierwsze promowanie Rad Osiedli, nie przed wyborami, nie w ostatniej chwili, tylko już teraz, żeby mieszkańcy naszego miasta wiedzieli czym są Rady Osiedla, jakie mają kompetencje, czym się zajmują. Polecam, nie wiem, czy zamieszczenie cyklicznej informacji w gazetce Łódź.pl, czy w innych mediach, żeby mieszkańcy wiedzieli czym są Rady Osiedla, bo ja mam wrażenie, że nie wiedzą i to jest punkt pierwszy, który w moim przekonaniu miał wpływ na frekwencję. Po drugie punkt drugi, nasze społeczeństwo w Łodzi się starzeje i możecie Państwo naprawdę trafiać do młodego społeczeństwa, ale w moim przekonaniu przydałyby się informacje na klatkach schodowych. Nie wszędzie spółdzielnie to nie jedynie administratorzy budynków, do administratorów miejskich Państwo nie dotarliście, tam wystarczyło dać administratorom informację, żeby na każdej klatce schodowej przed wyborami, tak jak już to się odbywa, może nie w formie obwieszczenia, ale w taki sposób, żeby mieszkaniom w danym adresie wiedział, że w tym i w tym dniu są wybory. Tego nie było, takie jest moje zdanie i dobrze by było, żeby wyciągnąć z tego wnioski, a nie się obrażać i zrzucać odpowiedzialność na wszystkich, tylko bić się w pierś i zrobić wszystko, żeby w kolejnych wyborach do rad jednostek pomocniczych ta frekwencja była na odpowiednim poziomie, nie niższym, bo ona maleje. W poprzednich wyborach mieliśmy ponad 4%, teraz mamy około 3%, więc jest to tendencja zniżkowa, do której nie możemy dalej prowadzić. Powinniśmy wyciągnąć wnioski z tych przeprowadzonych wyborów i dołożyć wszelkich starań wspólnie, bez obrażania się na to, żeby tą frekwencję poprawić.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Ja jeszcze chciałabym powiedzieć, że byłam również przy składaniu deklaracji kandydowania, byłam również przy samych przyjazdach wszystkich komisji. Wiem ile tam było pracy, jakie były błędy, błędy były podstawowe. Chciałam jeszcze powiedzieć, że na mój wniosek poprosiłam Biuro Aktywności Miejskiej, aby informacje dotyczące dyżurów, siedzib Rad znalazły się w każdej instytucji miejskiej, czyli w szkołach, żeby były dla Państwa udostępnione tablice, tak samo informacje w bibliotekach. I jeżeli chodzi o spółdzielnię, Zarząd Lokali Miejskiej również dostał od nas prośbę o wywieszenie informacji dotyczącej wyborów. Niestety Zarząd Lokali Miejskiej nie wykonał tego polecenia, ale tutaj oddaję głos pani kierownik, która właśnie opisze może tą sytuację.”

Radna RO Chojny (I): „Pani dyrektor, prawda jest taka, że kawał dobrej roboty zrobiliście, to jest fakt, tylko że plakaty były mało czytelne i tak jak u mnie spółdzielnia na 400 plakatów, które potrzebowała, żeby powiesić, dostała tylko 200. Fajnie, że weszli młodzi ludzie, ja jestem szczęśliwa, bo między innymi tutaj mam nową koleżankę, fantastyczni ludzie, którzy chcą współpracować w Radzie Osiedla, natomiast tak jak pan przewodniczący powiedział, to wszystko musi się zadziać wcześniej.”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska: „Też się zgadzam, że musimy wyciągnąć wnioski. Też były takie sytuacje, że my prosiliśmy niektóre Rady Osiedli, żeby wzięły plakaty, żeby rozwiesiły. Chociaż była duża grupa nawet Rad Osiedli, która kompletnie nie chciała w to się włączyć, to są takie rzeczy, że to jest jakby rzeczywiście do nas też do wyciągnięcia na przyszłość, też jak najbardziej, więc dziękuję za uwagę.”

Radna RO Chojny (I): „Pani dyrektor, naprawdę była to duża robota i tylko bardzo proszę, tak jak pan przewodniczący powiedział, są seniorzy, te plakaty były naprawdę mało czytelne dla nich. Prostota musi być, po prostu czytelna dla ludzi.”

Przewodniczący RO Wiskitno: „W nawiązaniu do frekwencji, akurat u mnie na Osiedlu była duża, bo była ponad 20%. Natomiast ta frekwencja z czegoś wynika. Ona wynika z tego, że plakaty myślę, że by nie pomogły, bo jeżeli rozwiesilibyśmy pełno plakatów na jakiś słaby zespół rockowy w Łodzi, to myślę, że frekwencja na tym koncercie będzie znikoma. Ale jeżeli przyjdzie jakaś pop gwiazda, to myślę, że ci, co będą zainteresowani, to przyjdą na ten koncert nawet bez żadnego plakatu, bo tak będzie. Tutaj my się chyba skupiamy nie w tą stronę, bo marketing tutaj jest żaden. Tutaj Państwo jako radni i myślę, że miasto musicie wypracować taki model,

żeby te Rady wróciły na znaczeniu, bo w chwili obecnej nikłe zainteresowanie radnymi osiedlowymi wynika nie z tego, że było za mało plakatów i za mała frekwencja wyborcza, tylko z tego, że mieszkańcy tak naprawdę wiedzą, że przynajmniej tak jest do dzisiejszego dnia, iż my jesteśmy po nic. Bo co może przeciętny mieszkaniec więcej niż radny osiedlowy. Ja powiem Państwu, że nic, tak naprawdę mieszkaniec może więcej, bo nie jest ograniczony narzędziami, które Państwo tutaj nam w chwili obecnej dajecie. Natomiast sama korespondencja też z radnymi miejskimi, powiem szczerze, że jest znacząco do poprawy. Ja tutaj nie chcę odwoływać się do personaliów, bo myślę, że dla jednej strony byłoby, dla strony opozycyjnej czy koalicyjnej dobrze. Natomiast jak wy współpracujecie jako radni. Gdy wróciacie na znaczeniu dla radnych osiedlowych, czyli dacie nam prawa, a tym samym musicie na nas wypracować pieniądze. Bo cóż to jest w budżecie miliardowym, wielomiliardowym miasta dwa miliony złotych na pracę Rad Osiedli, gdzie taka rada osiedla jak Osiedla na Wiskitnie, tak naprawdę z tych pieniędzy, które otrzymuje to musi opłacić sobie czynsz, ogrzewanie i energię elektryczną oraz do paździenika najprawdopodobniej nam wystarczy na diety radnych. Myślę, że albo ta Komisja wypracuje jakiś model, że przez najbliższe cztery lata, jak jeszcze Państwo jesteście radnymi wypracujecie coś, co podniesie rangę Radom osiedlowym, tym samym wam ograniczy pracę albo wam pozwoli na zajmowanie się rzeczami istotniejszymi z punktu widzenia rozwoju miasta. Myślę do was też mieszkańcy występują z takimi rzeczami, do których powinni występować do nas, o koszt na śmieci, o to, że gdzieś tam szambo wylewa, o wjeżdżające tiry pod zakaz na osiedlach, tak jak jest to w naszym przypadku albo inne rzeczy, o których na pewno wiecie. Od tego powinniśmy być my, ci, którzy są najbliżej mieszkańców. Wy powinniście zadbać o strategię rozwoju miasta, powinniście zadbać o to, żeby były duże pieniądze, chociażby dla takich Rad Osiedli, jak my jesteśmy, żeby to miasto się rozwijało. Nawet te dyskusje ostatnio, które są w prasie i w mediach, to tak naprawdę my powinniśmy je rozwiązywać, my radni osiedlowi, dostając lepsze narzędzia pracy. Z drugiej strony chciałbym się też odwołać do tego, jacy radni tak naprawdę kandydują do Rad Osiedli, bo tutaj nawet Pani powiedziała, że kandydują osoby, które nawet same na siebie nie pójść zagłosować. Tak to wygląda, zainteresowanie też jest znikome. Ja nie mówię, że ludzie robią tylko i wyłącznie coś z pasji albo dla pieniędzy, ale są tacy naiwni społecznicy, którzy chcą zostawić jakiś ślad po sobie swojej aktywności społecznej i myślę, że w tym gronie 200 osób, które

przychodziły na szkolenia do BAM-u, tam Państwo znajdziecie na pewno setkę taką, którą można super wykorzystać, żeby zająć się tymi sprawami, którymi powinni się zajmować radni osiedlowi, ale do tego potrzebujemy instrumentów. Potrzebujemy zaufania. Potrzebujemy współpracy i to takiej z definicji współpracy, nie takiej współpracy, że my mamy wysłać maile, a na przykład później prosić się miesiącami o odpowiedzi.”

Przewodniczący RO Bałuty Doły: „Ja chcę podkreślić jeszcze jedną kwestię.

Poszczególne Rady Osiedli w całej Łodzi powinny mieć przypisane jedno słowo – sprawczość. My tego nie mamy. Gdzie są kompetencje tych Rad? Przecież radni, Rada Miejska powinna w ramach działań pozwolić Radom Osiedli być prawdziwą jednostką pomocniczą, która aktywnie włącza się do pracy w terenie. Tej sprawczości nie ma. Dlatego, że po pierwsze wysyłając e-mail do Inżyniera Miasta, Inżynier Miasta nie odpowiada w sposób rzeczowy dla jednostki pomocniczej. Przesyła dalej, na przykład do Zarządu Dróg i Transportu lub gdzieś jeszcze indziej, a stamtąd też nie ma odpowiedzi. Nie tak dawno, na posiedzeniu kolejnym szóstym Rady Osiedla Bałuty Doły otrzymaliśmy odpowiedź z Zarządu Dróg i Transportu, gdzie odpowiedź przyszła na wniosek przewodniczącego poprzedniej Rady z czerwca 2024. Szanowni Państwo, to jest trochę śmieszne. Jesteśmy lekceważeni. Generalnie 30 dni to jest to maksimum, to ja staram się, czy jako przedsiębiorca, czy również jako przewodniczący odpowiadać w jak najkrótszym czasie. W języku angielskim jest coś takiego jak as soon as possible, czyli jak tylko to jest możliwe odpowiedzieć jak najszybciej. U nas tego się nie stosuje. I jeszcze jedna kwestia, gentleman's agreement.”

Radna RO Chojny (I): „Wracając do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Wiskitna. Proszę Państwa, powiem od razu, to nie jest prawdą, że wszystkie wydziały w Urzędzie Miasta nie chcą współpracować. Bo bym kłamała. Są takie, które rzetelnie współpracują z radnymi. I nie trzeba czekać rok na odpowiedź, bo ja czekam, miesiąc. Bo ja też nie czekam, aż ktoś mi odpowie, tylko po prostu tam jadę. Rozmawiam i naprawdę to są ludzie, niektórzy fantastyczni. Trafiamy na takich, że faktycznie, ale trafiamy na tych, którzy mają drzwi dla nas otwarte.”

Przewodniczący RO Bałuty Doły: „Jako przewodniczący jestem dokładnie dwa miesiące, więc w związku z tym nie mam tej możliwości wykazania się, że sprawa dotyczy czerwca 2024, żebym mógł wsiąść w samochód i pojechać. Bo się dowiedziałem o piśmie, odpowiedzi dopiero przez pocztę e-mailową. I teraz w tym

momencie zastanawialiśmy się na Radzie, czy odpowiedzieć pismem takim dość ostrym, dlaczego jesteśmy tak potraktowani, ale stwierdziliśmy, że będzie lepszym rozwiązaniem udać się bezpośrednio do jednostki i porozmawiać sobie z Zarządem. I tu bardzo duży ukłon w kierunku Biura Aktywności Miejskiej, że otrzymaliśmy konkrety, czyli jasno sprecyzowane kontakty, kto w danej jednostce jest odpowiedzialny za kontakt z Radami Osiedli. I myślę, że to będzie wykorzystane w sposób skuteczny.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Właśnie o to chodziło, żebyście Państwo mieli aktualne telefony, aktualne maile, bo już wiedzieliśmy na poprzednich komisjach jednostek w nowej kadencji, że te problemy wynikają również z tego, że te maile i kontakty są nieaktualne. Mam nadzieję, że to się nie powtórzy. Jeżeli będą rzeczywiście sprawy, na które Państwo nie dostają informacji, bardzo proszę to zgłaszać od razu do Biura Aktywności Miejskiej, dlatego że Biuro Aktywności Miejskiej również pomaga nam w otrzymaniu szybkich odpowiedzi.”

Radny p. Marek Michalik: „Tą jednostkę, którą Pan wymienił, to wiadomo, że oni nieźły speed mają. Znani są z tego i to nie jest pierwsza sprawa, nie ostatnia i wiele było skarg na to. I właściwie, można powiedzieć, ja mam czasem takie przeświadczenie, że akurat ta jednostka to jest poza wszelką odpowiedzialnością. Więc pewnie jeszcze nie raz przyjdzie Wam się odbić od tej jednostki. To nie oznacza, że trzeba przestać. Ja należę do tych radnych, którzy mają bardzo złe doświadczenia z tą jednostką. Jestem również w stanie wymienić grupę radnych, która ma równie złe doświadczenia. A jeśli chodzi o jednostki pomocnicze, to jeszcze pamiętam z początku naszej pracy, że większość skarg, która ze strony Rady Osiedli płynęła, to płynęła na współpracę właśnie z tą jednostką. I tyle. I tu trzeba grzmieć. Tu w ogóle nie można się cofać. Tu trzeba po prostu informować o tym bezpośrednio Panią Prezydent. Nie ma żadnego zmiłuj się. Co do tego, co Pan Przewodniczący z Wiskitna powiedział, to jest oczywiście sprawa moim zdaniem absolutnie kluczowa. Mogę powiedzieć, że w 95% zgadzam się z tym, co Pan powiedział. I w każdej chwili jestem w stanie razem z moimi kolegami podnieść rękę i zwiększyć budżet, jeżeli taka inicjatywa pojawiłaby się ze strony Pani Prezydent. I my wszyscy podniesiemy rękę za tym, żeby wzmocnić Radę Osiedla. Bo absolutnie, to jest tak jak Pan powiedział. Większość spraw moglibyście wy robić, my byśmy trochę innymi się zajmowali, a jak byśmy współpracowali między sobą, to po prostu tworzy się zupełnie inna jakość. Następuje przeskok jakościowy, ilościowy i załatwiamy o wiele więcej

spraw ku zadowoleniu mieszkańców. Natomiast zdegradowano te Rady i tutaj nie mamy żadnego wpływu ani na Panią Prezydent, ani na koalicję Platformy i SLD, żeby zechciały zejść z tej drogi i wrócić na tą drogę, która była kiedyś. Spróbować jeszcze raz tej drogi, która była kiedyś. To znaczy wyposażyć jednostki w większe środki finansowe. Nie jesteśmy biedniejszym miastem, z roku na rok ten budżet się powiększa. W związku z tym, naprawdę, nawet jeżeli jest taka taktyka i taka strategia, że dajemy w konkursach te pieniądze i chcemy dawać na organizacje pozarządowe i to jest dla nas ważne, ten budżet obywatelski, to dobrze. My też jesteśmy za budżetem obywatelskim, ale skrójmy pieniądze dla Rad Osiedli, bo oni powinni być zapleczem i stamtąd powinny się wykluwać kadry na przyszłych radnych. Może także na wysokich urzędników miejskich. Natomiast oni, tych 200, których przyszło nowych, to jeżeli tak będzie, to oni po czterech latach, w moim przekonaniu, w 80% po prostu znikną. Oczywiście, przyjdzie 200 nowych. Marnujemy swoje szanse. Chciałbym jeszcze zabrać głos w jednej sprawie. Chodzi o taką rzecz, że oprócz tych spotkań, które tam sobie zapisaliśmy jako spotkania cykliczne, wiemy, że też odbywają się inne spotkania, czy to z Radami Osiedli, czy na terenie, czy w obrębie, albo urzędników Pani Prezydent, albo też na przykład ZDIT-u, albo jakichś innych jednostek. Bardzo dobrze, że one się odbywają, bo to są tak zwane konsultacje z mieszkańcami i one są niezwykle ważne. Ale ja chciałem Panią Przewodniczącą poprosić, bo ja kieruję się w swoim życiu zasadą taką, że jeżeli ktoś mnie nie zaprasza, to ja nie przychodzę. Więc wolę oczywiście sytuacje takie, kiedy ktoś mnie powiadamia, że jest taka możliwość skorzystania z tego spotkania, że jeżeli ZDIT organizuje spotkania z Radą Osiedla i z mieszkańcami na danym osiedlu, to może porozmawiałaby Pani o tym z Panią Prezydent, żeby jednak taka informacja do Komisji, przynajmniej do radnych, którzy zajmują się współpracą z Radami osiedlowymi, do nas trafiała. I żeby to nie była informacja na zasadzie takiej, że część radnych np. koalicyjnych wie, a część radnych nie wie. Ja wyznaję zasadę taką, że nie pchaj się tam, gdzie Cię nie proszą. Ale chciałbym mieć wybór. Czyli jeśli można, to bardzo chętnie po prostu bym się dowiadywał o takich spotkaniach. Czy ja z tego skorzystam, czy z tego nie skorzystam, to jest inna sprawa. Ale uważam, że przynajmniej w stosunku do ośmiu członków tej Komisji, powinno być tak, że do Pani Przewodniczącej powinna informacja trafiać, a Pani Przewodnicząca przekazywać ją do nas.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Bardzo proszę o informowanie radnych o spotkaniach, o konsultacjach i ewentualnie innych spotkaniach z Radami Osiedli na osiedlach.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Jeśli chodzi o te drogowe spotkania, to mogę Pana zapewnić, że ja nie dostałem żadnego osobistego zaproszenia, żeby przyjść na te spotkania, tylko ja po prostu o tych spotkaniach przeczytałem publiczną informację i poczułem się w obowiązku przyjścia w tych okręgach, w których te spotkania są. Zresztą akurat tak się składa, że Pani Radna Karolina Kępka też na tych spotkaniach była. Ja cenię sobie Pana zasadę, jak nie proszą, to nie przychodź, ale gdybym ja tę zasadę stosował, to mnie by na tych spotkaniach też nie było.”

Radny p. Marek Michalik: „Oczywiście ja też o tym spotkaniu wiedziałem, ale kieruję się zasadą i dlatego zwracam się do Pani Przewodniczącej o to, bo uważam, że o tych spotkaniach ta Komisja, która zajmuje się współpracą z Radami Osiedla powinna wiedzieć, powinna być informowana.”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska: „Jeszcze tylko chciałam powiedzieć odnośnie tego, na co Pan zwrócił uwagę, że ten przykład tych remontów jest takim dobrym przykładem, że też wysyłałyśmy cały harmonogram właśnie do Rad Osiedli. Czasami też, jak nam zależy, to wydzwaniamy, zapraszamy, bo właśnie nam zależy na tym, żeby te nowe rady w tym nowym roku teraz, jak wchodzimy z nową kadencją w takich spotkaniach jak najbardziej uczestniczyły. Teraz tego my też pilnujemy. Odnośnie tego, co była mowa wcześniej to rzeczywiście teraz staramy się i też mówiłyśmy to na ukonstytuowaniach wszystkich rad, że w sytuacji, kiedy jest jakiś problem kontaktu z jakąś jednostką, czy gdzieś jakieś pismo zaginęło, to żeby nas o tym informować. Też często jak jest jakaś ważna sprawa czy jakaś trudność, żeby nas załączać do wiadomości, żebyśmy my też mogły potem mieć taką możliwość monitorowania przebiegu tego procesu.”

Radna RO Chojny (II): „Ja mam takie zapytanie, czy jeśli nie ma szansy na zwiększenie budżetu z budżetu miasta, to czy jest taka opcja, żeby uwolnić nasz statut, abyśmy mogli jako Rady Osiedla pozyskiwać środki z innych miejsc. Jesteśmy w Radach Osiedli, zmieniło się też sporo osób, są to osoby młode, które mają inne pomysły, które współpracują często, niekiedy też prowadzą swoje działalności, więc potrafią rozmawiać z innymi instytucjami i być może to jest jakieś rozwiązanie. Nie wiem, jakby nie znam się na tym, jak to wygląda od strony Urzędu Miasta, ale być może jest to jakieś rozwiązanie, które nam pozwoli też na działalność.”

Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działlik: „Rada Osiedla działa w ramach środków gminy. My mamy plany finansowe, mamy uchwały, które też rozdysponowują środki, natomiast Rada Osiedla nie ma osobowości prawnej. W związku z tym pewnych czynności prawnych nie może podejmować. Jeżeli mówimy o środkach, które są przekazywane Radzie z zewnątrz, to nie jest tak, to jest cała procedura, która mówi, że są to środki przekazywane do miasta ze wskazaniem konkretnego osiedla, ale to nie jest taka procedura, przepraszam za określenie kolokwialne z ręki do ręki. To jest cała procedura, która musi być zachowana, bo Rada nie ma osobowości prawnej. Natomiast ja jeszcze chciałam, jeżeli Państwo pozwolicie, tutaj w uzupełnieniu wypowiedzi Pani dyrektor powiedzieć, że rzeczywiście na tych spotkaniach, które były pod koniec zeszłej kadencji właściwie większość Rad skarżyła się na to, że te odpowiedzi są w różnym terminie udzielane. Natomiast na tym spotkaniu, które było z wydziałami, o którym Pani dyrektor wspominała, uczulaliśmy na to wydziały, że przede wszystkim, jeżeli przesyłają z jednej jednostki do drugiej jakiegokolwiek pismo, to Rada Osiedla powinna być poinformowana, gdzie to pismo trafiło, żeby wiedziała do jakiej jednostki można się zgłosić. Również ustaliliśmy z Radami Osiedla na szkoleniach, które były na spotkaniach takich wprowadzających, że Rady Osiedla pisząc pisma do jednostki będą wskazywały do wiadomości Biuro Aktywności Miejskiej. Wtedy mamy taki ogląd sytuacji, jakie pisma poszły i możemy monitorować, czy odpowiedzi na te pisma zostały udzielone, czy też nie. W związku z tym myślę, że w tej kadencji, mam taką nadzieję, że będzie większa możliwość monitorowania tego i że będziemy mieli taki ogląd sytuacji, a Rady Osiedla będą otrzymywały te odpowiedzi w przepisowym terminie.”

Przewodniczący RO Bałuty Doły: „Szanowni Państwo, sprawczość to jest drugi raz to słowo, które dzisiaj powiem. Nie mamy osobowości prawnej, to jest problem. Rada Miasta powinna coś w tym kierunku zrobić, ponieważ jako jednostka pomocnicza możemy bardzo dużo zrobić i nie tylko dla mieszkańców poszczególnego osiedla i całego miasta Łódź. Dwa, ad vocem do Pana radnego Walaska. Kiedy byłem na posiedzeniu Komisji odnośnie budżetu i Pan radny zaproponował szkolenie u nas w Radzie Osiedla na temat czytania właściwego budżetu, został zaproszony przeze mnie, ale odmówił przyjscia ze względu na to, że poszczególni radni mogliby mu przerywać to wystąpienie. W związku z tym, jak to wygląda, jeżeli chodzi o kwestie uczestnictwa i działania w różnych kwestiach, to też pozostawia wiele do życzenia.

Więc to jest tylko taka moja sugestia, żebyśmy współpracowali, a nie szukali przyczyn braku współpracy.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Chciałem tylko wyjaśnić, że Rada Osiedla, której Pan przewodniczy zaproponowała jako źródło finansowania. To jest też trochę, przytyk do Pana radnego Michalika, który mówił, że przekaże pieniądze dla Rady Osiedli, tylko nie powiedział skąd te pieniądze weźmie. Natomiast skąd one miały być?”

Radny p. Marek Michalik: „Złożyliśmy taką poprawkę.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Nie powiedział pan skąd te pieniądze by były? Natomiast rzeczywiście i tu trzeba powiedzieć, że Rada Osiedla podjęła się tego, żeby wskazać źródło finansowania, co dobrze. Natomiast jako źródło finansowania było m.in. wskazane rozwiązanie rezerw, co spowodowałoby po pierwsze w ogóle zanik budżetu obywatelskiego, bo w projekcie budżetu budżet obywatelski jest zawarty jako rezerwa. On się dopiero pojawia w autopoprawce jako rozpisanie poszczególnych potrzeb. Po drugie spowodowałoby to zaniechanie w ogóle rezerwy na sytuacje nadzwyczajne, czyli takie sytuacje, kiedy coś się zawali albo coś takiego. Te rezerwy są wymagane ustawowo. Gdyby te rezerwy zabrać z budżetu miasta, to ten budżet zostałby uchylony przez Regionalną Izbę Obrachunkową i byłoby to w ogóle bardzo słuszne, bo rzeczywiście ten budżet nie spełniałby wymogów ustawowych. Ja naprawdę nie podejrzewam o to, aby w jakikolwiek planowy sposób ktoś szukał środków tam, gdzie one są ustawowo niemożliwe do wzięcia. I stąd była ta moja propozycja.”

Radna RO Chojny (I): „Ja mam ogromną prośbę, jednak Państwo pochylicie się nad tym statutem, bo my chcemy skrzydełka sobie rozwinąć, chcemy pozyskiwać te pieniądze. I powiem Wam jedną rzecz, że kilka lat temu tak się złożyło, że wysłała nas Pani Przewodnicząca Rady na kurs do Opusu, a zakończenie było w Gdańsku. To, co tam zobaczyliśmy, funkcjonowanie tej rady, którą nam pokazano, to było coś niebywałego. To była fantastyczna praca tej rady w Gdańsku, ale my nie mogliśmy przenieść tego tutaj na Łódź, bo znowu nam skrzydełka podcięto, bo my nie możemy tych pieniążków pozyskiwać. Oni tam fantastycznie działali. Oni tam mieszkania nawet kupowali, Rada Osiedla dla dzieci z domów dziecka itd. I to dlatego proszę o ten statut.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Ja chciałem się odnieść tutaj do Pana radnego, który mówił skąd te środki. Proszę Państwa, mówimy o przywróceniu, bo przynajmniej nasz klub jest zawsze wrzuceniem środków z

algorytmu dla Rady Osiedli. To jest kwota rzędu 20 milionów złotych, a mówimy o kilkumiliardowym budżecie miasta. Więc w moim odczuciu to jest tylko dobra wola, tego nie trzeba szukać z lupą. Ja tylko przedstawię takie przykłady jak gazetka promująca Łódź.pl. To jest zawsze ciężko określić, ale usłyszeliśmy o kwocie 6 milionów złotych. Ja przypomnę o kilku milionach złotych, które miasto Łódź płaciło za brak wskazań mieszkań komunalnych. Tych środków, które można by było pozyskać i dobrze gospodarować byłoby na pewno 20 milionów i myślę, że to jest tylko dobrą wolą miasta, żeby to się odbyło i tu dyskusja nie jest potrzebna. My jesteśmy za tym, żeby te środki z algorytmu zostały przywrócone, bo one realnie wpłyną na działanie Rady Osiedli i są narzędziem. Drugim narzędziem jest statut, o którym tutaj Pani mówiła. Ja sobie nie wyobrażam, żeby już 6 lat chyba jest nieaktualny, żebyśmy kolejny rok pracowali bez statutu. Przed wyborami pytałem i chciałem spytać tutaj Panią Dyrektor, jak są zaangażowane prace, kiedy możemy czegokolwiek się spodziewać, jak Państwo jako urzędnicy podchodzicie do tego statutu, bo wtedy wówczas przy ostatniej dyskusji na ten temat usłyszeliśmy, że zespół się nie zbierał, bo ci przedstawiciele, którzy zostali wylosowani nie przychodzili. Myślę, że chętnych do pracy przy statucie, jeśli chodzi o radnych osiedlowych byłoby sporo, natomiast Państwo też, żebyście nam wskazali jak to wygląda, bo praca bez regulacji prawnych dla nowych, tak jak Państwo powiedzieliście, cieszyć się z tego, że są nowi członkowie, ja również, ale bez środków, bez promocji i bez narzędzia w postaci aktu prawnego, to ta praca za chwilę będzie zbyteczna.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert: „Chciałem się odnieść do planu pracy Komisji. Dyskusja, którą prowadzimy w tej chwili już od kilkadziesiąt minut, upewnia mnie, że ten plan pracy był dobrze sformułowany i zadania dla Komisji. Popatrzcie Państwo, punkt drugi, rozpatrywanie i opiniowanie spraw podejmowanych z inicjatywy członków Komisji. To właściwie były m.in. inicjatywy członków Komisji, ale też inicjatywa i sprawy zgłaszane przez Przewodniczących Rad Osiedli. My tego nie wpisaliśmy jako kolejne punkty, taka sprawa, taka sprawa, tak sformułowany punkt planu pracy obejmuje wszystko i pozwala rozszerzyć o każdą sprawę, którą członkowie Komisji i obecni na Komisji zgłaszają. Na przykład właśnie to, co wpisaliśmy w punkcie ósmym, czyli wypracowanie wspólnie z Radami Osiedla, stanowiska itd. To właśnie mieści się w tym punkcie, moim zdaniem przynajmniej. Punkt czwarty, współpraca z jednostkami pomocniczymi miasta i tutaj

też formy współpracy są różne. Rozmawialiśmy, Pan zgłosił pewną wątpliwość. W Wikipedii są 72 synonimy słowa współpraca. Między innymi współpraca w kontekście uczestniczenia w czymś, a więc uczestniczymy wspólnie w czymś, w kontekście wspólnych działań, łączenie się, partnerstwo, połączenie sił, równorzędność itd. Czyli w tym się wszystko mieściło i to nie było tak, że nie chcieliśmy dodatkowego punktu, bo coś to komuś będzie przeszkadzało. Nie, bo to nie wyczerpuje i tak przyjęte przez dodatkowe zapisy nie wyczerpują potrzeb zgłaszanych przez Państwa między innymi, które powinniśmy rozpatrywać tutaj. Jeśli chodzi o sprawy różne, to do Komisji, wpłynęło sprawozdanie o przebiegu i wynikach wyborów do jednostek pomocniczych. Pan przewodniczący też stwierdził, dlaczego o tym nie rozmawiamy. Proszę Państwa, to sprawozdanie było 13 grudnia opracowane i przedstawione. To sprawozdanie było na ostatniej sesji Rady Miejskiej. To tak dla informacji Państwa, bo radni o tym dokładnie wiedzą. To sprawozdanie przyjęto na sesji Rady Miejskiej bez dyskusji, do protokołu, bez żadnych pytań i dyskusji ze strony wszystkich radnych, a więc uznaliśmy jako radni, że wszystko wiemy na ten temat i nie musimy na sesji dyskutować. Do radnych, członków Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta było dwukrotnie wysyłane w formie załącznika do planu pracy czy do porządku obrad. Zwiększenie kompetencji, na co Państwo zwracali uwagę, co powinno się zmienić, jakie problemy przedstawiliście Państwo jako przewodniczący Rad Osiedli? Przede wszystkim zwiększenie kompetencji Rad Osiedli. Ja też tak uważam. Myślę, że zacząć trzeba tutaj od, przynajmniej na dzisiaj, na to co już obowiązuje, czyli przestrzeganie kompetencji wynikających z zapisów statutów Rad Osiedli, bo tego nie ma, statutów, które są prawem miejscowym, przyjętym przez Radę Miejską w formie uchwały, a więc jest to prawo miejscowe, które nie jest przestrzegane i wielokrotnie na ten temat Rady Osiedli mówią i zgłaszały takie problemy. Problemem jest to, co Pan przewodniczący z Bałut przedstawił, lekcważenia Rad Osiedli przez urzędników sprawujących władzę w imieniu Pani Prezydent. I to też się powinno zmienić. Myślę, że o tym powinniśmy rozmawiać na posiedzeniu Komisji Jednostek Pomocniczych, nie w punkcie sprawy różne, tylko w porządku obrad. Wszyscy mamy to sprawozdanie. Z tego coś wynika. Państwo macie też możliwość, czyli członkowie Rad Osiedli dotarcia do tego sprawozdania. Zapoznajcie się. I porozmawiajmy o tym. Proponuję, żeby to było przedmiotem spotkania Komisji i omówienia spraw, które powinny się zmienić, ponieważ zaczęliśmy nową kadencję Rad osiedlowych. Dzisiaj jest tylko pięciu przedstawicieli Rad osiedli, bo nie było tego w porządku obrad, bo

my tego dzisiaj nie mieliśmy omawiać ze wszystkimi Radami Osiedla i nie proponowaliśmy tego w porządku obrad. Była tylko informacja w sprawach różnych, że to sprawozdanie jest i mamy wiedzę, jak się te wybory odbyły. Pan przewodniczący z Wiskitna ma rację, że jeśli chodzi o frekwencje, to nie jest tylko kwestia plakatów, informacji, bo jeszcze przed wyborami na spotkaniu i tutaj na Komisji, ale też i na spotkaniach w ramach dzielnic, które się odbywały, tych spotkań było pięć i bardzo wiele Rad Osiedli, przedstawiciele Rad Osiedli brało w tym udział. Było zgłaszanych bardzo dużo problemów i przyczyny, które mogły spowodować i spowodowały tak niską frekwencję i naprawdę nie chodziło tylko o plakaty. Znam Rady Osiedla, gdzie komitety wyborcze, które się zawiązywały, naprawdę nagłaśniały bardzo mocno wybory, swój udział w wyborach, propozycje działania, ale po tym, czego Rady Osiedla doświadczyły w poprzedniej kadencji, po prostu nie było chętnych do tego, żeby kandydować. Jeżeli nawet byli kandydaci to nie było chętnych do głosowania, bo i tak nic nie możecie, bo i tak nie macie sprawczości. I to się powinno zmienić i o tym powinniśmy rzeczywiście dyskutować.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Pytałem o statut i nie otrzymałem odpowiedzi.”

Kierownik w Biurze Aktywności Miejskiej p. Iwona Działlik: „To nie jest tak, że statut jest nieobowiązujący, nieaktualny. Oczywiście on nie ma tekstu jednolitego i tutaj się z tym zgodzimy. Na pewno brak tekstu jednolitego stwarza problemy i Radom, ale też i wydziałom. Zresztą wszystkim osobom, które na tym statucie pracują. Jesteśmy po pierwszych rozmowach z Biurem Prawnym i z oddziałem legislacji. Pewne wytyczne już mamy, natomiast to nie jest prosty proces, tak jak Państwo sobie zdajecie sprawę. Na pewno po tych rozmowach będziemy przystępowali do pracy. Mieliśmy teraz wybory, ukonstytuowanie Rad. Rzeczywiście mieliśmy dużo takich spraw, które na bieżąco musiały być rozwiązane. Natomiast oczywiście teraz do tych statutow powrócimy. Na pewno będziemy spotykali się, czy te prace będą przedstawiane na bieżąco Komisji Jednostek Pomocniczych, ale przede wszystkim też zaprosimy do współpracy czy do współtworzenia tego statutu jednostki pomocnicze, przedstawiciele jednostek pomocniczych, bo w końcu to jednostki pomocnicze będą na tych statutach pracowały. Także jeżeli tylko będą już jakieś bardziej skonkretyzowane rozmowy czy propozycje, oczywiście Państwo na ten temat będziecie informowani.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Ciągłe słyszymy to samo, tak naprawdę nic się nie zmieniło, że Państwo pracujecie. Natomiast jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ja bym prosił, żeby na każdą z Komisji Jednostek był przygotowany taki harmonogram, co się odbyło, jak dalej postępują te prace, bo mam wrażenie, że stoimy w miejscu. Tak jak mówię, 6 lat, pewne zapisy statutów są nieaktualne i jednostki pomocnicze nie mogą pracować na nieaktualnym stanie prawnym. To nie może trwać kolejne 6 lat, musimy znać harmonogram tych prac. Nie wiem, jeśli Państwo chcecie powołać nowych członków do pracy przy tym statucie, bo rozumiem, że tak z Pani wypowiedzi wynikało, to też żeby ten zespół powołać jak najszybciej i żebyśmy na każdym spotkaniu mieli przekazane, co się zdarzyło w tym bardzo ważnym, uważam, dla Rady Osiedli temacie, jeśli Pani Przewodnicząca oczywiście nie ma nic przeciwko.”

Radny p. Marek Michalik: „Ja też chciałbym wiedzieć jaka jest decyzja. Chciałbym usłyszeć w tej sprawie jakąś wyraźną deklarację, że np. za pół roku od dzisiaj będziemy to mieli.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Z tego, co ja wcześniej słyszałam, to zespół, który do tej pory pracował, składał się z przedstawicieli radnych, którzy już nie zasiadają w Radzie Miejskiej, więc ten zespół już jest nieaktualny, to na pewno. Oprócz tego przedstawiciele radnych nie pojawiali się na tym zespole, więc trzeba by było ten regulamin pracy uściślić, żeby można było w miarę szybko zastępować osoby nie podejmujące działań.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Anielak: „Pani Przewodnicząca, jest luty, minęło kilka miesięcy od wyborów, nie możemy sobie czekać, trzeba powołać nowe osoby, to powinno się już zadziać.”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Panie radny, my nawet nie mamy w tej chwili przyjętych regulaminów w Radach Osiedli. Musimy najpierw poczekać, aż wszystkie Rady Osiedla przyjmą swoje regulaminy, żebyśmy wiedzieli, kto je reprezentuje, na jakich zasadach i jeżeli te regulaminy zostaną już stworzone, zaakceptowane i zespół prawny wszystko zaakceptuje, myślę, że na najbliższej Komisji dostaniemy od Pani Dyrektor, od Pani Kierownik już wstępne jakieś deklaracje, ewentualnie plan pracy nad statutami.”

Z-ca dyrektora Biura Aktywności Miejskiej p. Agata Kobylińska: „Ja tylko chciałam jeszcze powiedzieć, że musimy pamiętać o tym, że potem to będzie trzeba na każdym osiedlu przekonsultować. Więc to będzie 36 spotkań, które będą musiały

się odbyć popołudniami, więc chodzi o to, że to możliwe, iż w pół roku nie zapadnie taka deklaracja.”

Przewodniczący RO Wiskitno: „Chciałem się odwołać do ostatniego zdania Pana Przewodniczącego, Pana Radnego. I tutaj chciałem zauważyć pewną korelację pomiędzy sprawczością Rad Osiedli, przywróceniem na znaczeniu Rad Osiedli, a respektowaniem statutu Rad Osiedli, a finansami. Gdyby te warunki zostały zachowane, czyli byłaby sprawczość Rad Osiedli, zostałyby nam przywrócone znaczenie Rad Osiedli i by zostały respektowane statuty Rad Osiedli, to miasto w pewnych obszarach mogłoby funkcjonować dużo taniej. Ja mogę Państwu podać małe przykłady inwestycyjne miasta, które nie skonsultowane z mieszkańcami, w żaden sposób nie cieszą mieszkańców, a w drugi sposób generują pewne koszty. Mogę Państwu dać jeden głupi przykład z mojego podwórka, z ostatniego czasu, kiedy to miasto w chwili obecnej realizuje projekt związany ze stawianiem pojemników na odzież używaną. U nas taki pojemnik na odzież używaną został na Wiskitnie postawiony w parku. Szanowni Państwo, mieszkańcy na pewno na to się nie zgodzą i na pewno wygeneruje to jakiś koszt, niewielki koszt, może 5-6 tysięcy złotych, żeby przyjechać i ten kontener przynajmniej wstawić w jedno miejsce. Ale jeżeli to pomnożymy razy 36 osiedli, razy 12 miesięcy, gdy się taka sytuacja zdarza, to się okaże, że mamy kolejne 2 miliony złotych na funkcjonowanie Rad Osiedli. I takich przypadków myślę, że bardzo dużo można było wskazać w mieście i tych takich inwestycyjnych o dużo większym znaczeniu budżetowym. Chociażby ławki na bulwarach północnych. Ja swego czasu, ponieważ mam jakieś takie zaangażowanie medialne, chciałem nagrywać już filmiki, ile osób siada na tych ławkach i byłem dwa razy na północnej. Szanowni Państwo, jednego dnia 4 godziny, drugiego dnia 3 godziny. I już chciałem nawet napisać do Urzędu Miasta w Łodzi o pieniądze, jakie zostały przeznaczone do ławki. To na pewno były set tysięczne inwestycje, które nie służą mieszkańcom. To pytanie jest, komu one służą?”

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor: „Ja tylko jeszcze chciałam tutaj powiedzieć, że w zeszłym tygodniu wysłałam do naszych wydziałów taką informację, że jest taki punkt, rozdział drugi, paragraf piąty i paragraf szósty, właśnie w kwestii informowania i konsultacji z Radami Osiedla. Poinformowałam ZDiT, że najpierw należałoby stawiając słupki, poinformować, skonsultować, tak jak te ławki. Także mamy jako nowa Komisja, nowi członkowie, już troszeczkę większe zaangażowanie

w tej kwestii, żeby te Rady Osiedla rzeczywiście miały tę moc sprawczą. Na razie na piśmie, tak jak mówię, ale zaraz będziemy działać.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert: „To co powiedział Pan przewodniczący RO Wiskitna dotyczy wielu Rad Osiedli i to jest to co powiedziałem o przestrzeganiu kompetencji wynikających z zapisów prawa miejscowego, czyli statutu Rady Osiedla. To powinno być z Wami skonsultowane. Nie był Pan na spotkaniach przed wyborami jeszcze ze starymi, tak w cudzysłowie oczywiście, Radami Osiedli, kiedy więcej przykładów takich padało. Ja z mojego podwórka radnego, czyli z mojego okręgu wyborczego i równocześnie Rady Osiedla Zarzew mogę powiedzieć o przystanku, który zbudowano za 150 tysięcy złotych. Nie konsultowano tego z nikim, mimo że decyzja Komisji, która decydowała o budowie tego przystanku była taka, że można budować po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Osiedla. Nie zrobiono tego. Kwota 150 tysięcy została wydana. Dzisiaj jest kolejny artykuł dotyczący ulicy Przybyszewskiego o korkach, o problemach jakie tam stworzono budując taką, a nie inną ulicę. Zwężając ją, blokując poprzez tą budowę ruch tramwajów i samochodów. Tego też nie konsultowano, a był to w niektórych sprawach obowiązek miasta, który nie był przestrzegany.”

Innych spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji p. Kamila Ścibor podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

Aneta Michalak

Sekretarz Komisji

Przewodnicząca Komisji

Kamila Ścibor